

Sygn. akt: I C 586/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2022 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa M. Z. i A. Z.

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

I. oddała powództwo w zakresie żądań głównych, opartych na zarzucie nieważności umowy,

II. uwzględniła powództwo w zakresie obu pieniężnych żądań ewentualnych – w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powodów sumę 59.919,92 zł

z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od 8 września 2020 r. do dnia zapłaty,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 11.817 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt: I C 586/21

UZASADNIENIE

Powodowie M. Z. i A. Z. zażądali w pozwie wobec pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W.:

1) zasądzenia na ich rzecz łącznie kwoty 94.718,27 zł w związku z nieważnością zawartej między stronami umowy kredytu i pobraniem świadczeń nienależnych w okresie od 08.06.2011 r. do 30.06.2020 wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 08.09.2020 r. do dnia zapłaty,

2) ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu nr (...) / (...) z dnia 24.06.2008 r.,

3) zasądzenia na ich rzecz łącznie kwoty 15.777,76 zł tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego składek na ubezpieczenia kredytu z niskim udziałem własnym (5.206,00 zł) i prowizji za zwiększone ryzyko banku z tytułu

występowania niskiego wkładu (10.517,76 zł) w trakcie umowy z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 08.09.2020 r. do dnia zapłaty,

ewentualnie:

4) zasądzenia na ich rzecz łącznie kwoty 44.142,16 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej w związku z pobraniem środków tytułem spłaty kredytu w zawyżonej wysokości w okresie od 08.06.2011 r. do 30.06.2020 wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 08.09.2020 r. do dnia zapłaty,

5) zasądzenia na ich rzecz łącznie kwoty 15.777,76 zł tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego składek na ubezpieczenia kredytu z niskim udziałem własnym (5.206,00 zł) i prowizji za zwiększone ryzyko banku z tytułu występowania niskiego wkładu (10.517,76 zł) w trakcie trwania w/w umowy, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 08.09.2020 r. do dnia zapłaty,

W uzasadnieniu wskazali, że pozwany w toku prezentowania oferty nie przedstawił rzetelnych informacji pozwalających ocenić rozmiar ryzyka związanego z produktem powiązany z walutą obcą oraz konsekwencji ekonomicznych zastosowanych w niej mechanizmów. Pozwany nie wykazał czynników mających wpływ na wysokość ustalanych przez siebie mierników wartości w postaci kursów kupna i sprzedaży waluty obcej jak również nie wykazała podstawy zastosowania dwóch odrębnych kursów waluty obcej w umowie nie przewidującej procesu wymiany waluty. Pozwany uzależniła udzielenie kredytu od objęcia go ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego. Informacja o nim i jego początkowym koszcie pojawiła się dopiero we wzorcu umowy przygotowanym przez bank. Pozwany nie zaprezentował, jaki będzie zakres przedmiotowego ubezpieczenia, w jaki sposób będzie ustalana część kapitału objęta ubezpieczeniem, w jaki sposób będzie obliczana wysokość składki. Pozwany nie ujawnił treści umowy ubezpieczenia ani jej OWU oraz nie wskazał czynników powodujących zakończenie ochrony. Powodowie podnieśli, że w chwili podpisania umowy faktyczna wysokość zobowiązań z niej wynikających pozostała niemożliwa do ustalenia. Przedmiotowej umowie zarzucili ukształtowanie postanowień w sposób prowadzący do powstania znaczącej nierównowagi praw i obowiązków ze szkodą dla konsumenta, naruszając dobre obyczaje oraz przekraczając granicę swobody umów. Bank zapewnił sobie klauzulą indeksacyjną możliwość jednostronnego ustalania kursu przeliczenia kwoty kredytu w oparciu o nieustalone w umowie kryteria, narażając powodów na nieograniczone ryzyko związane ze wzrostem wartości miernika indeksacji, podczas gdy ryzyko banku ograniczało się w swoim zakresie do wysokości kwoty wypłaconego kapitału kredytu. W konsekwencji zakwestionowane postanowienia są bezskuteczne wobec strony powodowej, a co za tym idzie prowadzą do nieważności całej umowy, ponieważ jej dalsze obowiązywanie w kształcie pozbawionym kwestionowanych postanowień nie jest możliwe. Umowa jest także nieważna jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, kwestionując je zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Zaprzeczył, jakoby umowa była nieważna, sprzeczna

z zasadami współżycia społecznego, zasadą swobody umów czy z jakimkolwiek przepisem prawa a jakiegokolwiek jej postanowienia były abuzywne lub nieważne. Zaprzeczył również by bank mógł arbitralnie ustalać kursy walut, powodowi nie wyjaśniono pojęć związanych z ubezpieczeniem (...) oraz zasad jego wyliczania, by doszło do uchybienia jakimkolwiek obowiązkom informacyjnym przez pracownika banku oraz by umowa mogła zostać przekształcona w umowę kredytu złotowego, oprocentowanego jak frankowy lub uznana za nieważną, wskutek stwierdzenia bezskuteczności spornych klauzul. Ponadto wskazał, że kurs był wyznaczany

w oparciu o obiektywne czynniki. Nawet jeżeli sposób przeliczeń był niejasny według treści umowy to został on z chwilą dokonania spłaty skonkretyzowany a w rezultacie charakter spornych postanowień został wyeliminowany. Zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego miało charakter ekwiwalentny bowiem umożliwiło powodowi uzyskanie kwoty kredytu o którą wnioskowali. Podniósł nadto zarzut przedawnienia roszczeń wymagalnych dawniej niż trzy lata przed skutecznym przerwaniem biegu przedawnienia w niniejszej sprawie. Nadto wskazał, że umowa została zawarta ponad 10 lat przed skutecznym przerwaniem biegu przedawnienia.

Ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia:

Po analizie pozwu i odpowiedzi na pozew za bezsporne i wystarczające do wyroku można uznać, że:

Powodowie działając jako konsumenci zawarli z pozwanym umowę kredytu hipotecznego nr (...)/ (...) z dnia 24.06.2008 r. (k. 23-25). Potwierdzili otrzymanie regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. i zapoznanie się z nim (§ 1.1 umowy). Umowa została podpisana na podstawie wniosku kredytowego, w którym kwotę wnioskowanego kredytu powodowie oznaczyli w walucie polskiej (211.500,00 zł) – wypłacona jednorazowo, zaś jako walutę kredytu wskazali walutę szwajcarską ((...)) z okresem spłaty 576 miesięcy. W dniu 05.06.2008 r. powodowie podpisali informację dotyczącą ryzyka zmiany kursów walutowych i stóp procentowych oświadczając, że w pierwszej kolejności przedstawiono im ofertę kredytu w PLN, z której zrezygnowali.

W § 2.2. umowy wskazano, że kredyt jest indeksowany do (...), po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...) według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującego w Banku w dniu uruchomienia kredytu lub jego transzy,

z zastrzeżeniem, że zmiany kursów walut w okresie kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty. Celem kredytu było: modernizacja

i remont domu lub mieszkania, zakup gotowego mieszkania na rynku wtórnym i koszty wliczone w kredyt (§ 2.3) Oprocentowanie kredytu (4,1850 %) ustalono jako zmienne

i stanowiące sumę stałej marży (1,3000 p.p.) oraz stopy referencyjnej LIBOR 3M ((...)) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy, zaś zmiana oprocentowania miała następować w cyklu kwartalnym i przyjmować wartość z ostatniego dnia roboczego ostatniego miesiąca poprzedzającego kolejny kwartał kalendarzowy (§ 6). Spłata kredytu miała następować w PLN z zastosowaniem kursu sprzedaży (...) obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (§ 7.1.). Spłata kredytu miała następować przez bezpośrednie potrącenie przez Bank należnych mu kwot z rachunku kredytobiorcy (§ 8 Regulaminu). Kredytobiorca mógł dokonać wcześniejszej spłaty kredytu, poprzez złożenie pisemnej dyspozycji spłaty, wskazując jednocześnie, czy spłata skróci okres spłaty kredytu z zachowaniem miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych czy też zmniejszy wysokość miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych z zachowaniem okresu spłaty kredytu. Wcześniejsza spłata kredytu nie mogła być dokonana w okresie, w którym kredyt uruchamiany

w transzach nie został wypłacony w całości oraz w okresie karencji

w spłacie kapitału kredytu (§ 8). Zgodnie z Regulaminem Kredytowania Osób Fizycznych w Ramach Usług (...) w Banku (...) S.A.

w przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, bank w następnym dniu po upływie terminu wymagalności kredytu, dokonuje przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez bank w Tabeli Kursów Walut Obcych. Od wymagalnego kapitału, wyrażonego w PLN bank nalicza dalsze odsetki w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych (§ 9.4 Regulaminu)

Regulamin przewidywał możliwość (z zastrzeżeniem warunków opisanych

w regulaminie) przewalutowania kredytu z zastosowaniem kursu kupna dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w Banku (...) w przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą lub sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej z Banku (...) w przypadku zmiany waluty

z waluty obcej na PLN (§ 11). Na wniosek kredytobiorcy możliwym także było podwyższenie kwoty kredytu, za pobraniem prowizji ustalonej od kwoty podwyższenia, przeliczonej według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia sporządzenia aneksu (§ 12). Kurs sprzedaży dewiz obowiązujący w Tabeli Kursów Walut Obcych był stosowany także dla odnawiania zabezpieczeń kredytu, w wysokości obowiązującej w dniu odnawiania zabezpieczeń (§ 13 ust. 4).

W umowie ani regulaminie nie zdefiniowano Tabeli Kursów, jak też nie wskazano sposobu ustalania kursów służących do określania zobowiązań stron umowy. Spłata odbywała się przez obciążanie rachunku powodów wyłącznie w walucie polskiej.

W § 9 strony, oprócz zabezpieczenia spłaty kredytu z odsetkami i innymi kosztami, hipoteką kaucyjną łączną do sumy 357.561,00 zł, strony dokonały dodatkowego zabezpieczenia kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 168.264,00 zł, w postaci ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy, na podstawie umowy zawartej przez Bank z (...) S.A. Kredytobiorca został zobowiązany do zwrotu Bankowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 1.566,00 zł za pierwszy 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej. Jeżeli zaś w ciągu ww. okresu saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stałoby się równe lub niższe niż 168.264,00 zł, kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-miesięczny okres udzielonej Bankowi ochrony ubezpieczeniowej.

(dowód: wniosek kredytowy k. 275-277, umowa k. 23-25, regulamin k. 26-35, oświadczenie kredytobiorców k. 282)

W dniu 25 czerwca 2014 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy. Na jego podstawie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego zamieniono na rzecz prowizji za zwiększone ryzyko banku z powodu występowania niskiego wkładu własnego.

(dowód: aneks nr (...) k. 232-233).

Wypłata kredytu nastąpiła na podstawie dyspozycji wypłaty środków. Kredyt został uruchomiony jednorazowo w dniu 1 lipca 2008 r. w kwocie 103.412.16 CHF.

(dowód: dyspozycja wypłaty k.283, zaświadczenie k. 47).

W wyniku wykonania umowy pozwany bank pobrał od powodów m.in.:

- a) tytułem ubezpieczenia nieruchomości – 2.448,00 PLN
- b) tytułem refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu – 6.772,00 PLN,
- c) tytułem refinansowania kosztów ubezpieczenia pomostowego – 149,00 PLN,
- d) tytułem prowizji za zwiększone ryzyko banku z tytułu występowania niskiego wkładu własnego – 10.571,76 PLN,
- e) tytułem wyceny/kontroli inwestycji – 400,00 PLN.

(dowód: zaświadczenie o poniesionych kosztach k. 60-61)

Powodowie zawarli sporną umowę kredytu jako małżeństwo. Pieniądze były im potrzebne na zakup mieszkania, w którym mieszkają do dziś. W kredytowanej nieruchomości nie była prowadzona działalność gospodarcza. Sporny kredyt wybrali spośród ofert kilku banków za namową pośrednika. Nie mieli możliwości negocjacji umowy i negocjacji z bankiem nie prowadzili. Zapoznali się z nią w momencie podpisania. Kredyt otrzymali w złotówkach i w tej też walucie go spłacali. Nie rozważali spłaty w (...).

(dowód: zeznania powodów k. 363v-364, pisemne zeznania świadka A. S. k. 330-333)

Pismem z dnia 31 lipca 2020 r. powodowie złożyli reklamację do pozwanego banku wnosząc o zwrot nienależnie pobranych od nich świadczeń z uwagi na nieważność umowy kredytu.

(reklamacja k. 38-44)

Rozważania:

Fakty ustalono na podstawie spójnego, wiarygodnego materiału dowodowego: dokumentów złożonych przez obie strony (wzajemnie niekwestionowanych) i zeznań powodów, a także pisemnych zeznań świadka A. S.. Żadna z wielu odpowiedzi świadka nie przeczy tym twierdzeniom i zeznaniom powodów, które podległy ustaleniu jako mające

znaczenie dla rozstrzygnięcia. Wniosek o przesłuchanie świadka K. P. pozwany cofnął pismem procesowym z 8 lutego 2022 r.

Sąd pominął dowód z zeznań świadków M. S., K. M.

i J. C., a nadto dowód z opinii biegłego, uznając, że nie będą one przydatne do rozstrzygnięcia. Dla oceny abuzywności zakwestionowanych postanowień umownych bez znaczenia pozostaje mechanizm finansowania kredytów indeksowanych, wysokość spreadu, zasady i sposób waloryzacji jak i ustalania kursów walut obcych, czy też ich rynkowego charakteru, najprościej rzecz ujmując – sposób funkcjonowania kredytów indeksowanych. Reasumując, teza dowodowa dotycząca pominiętych świadków i jej uzasadnienie, wskazują na to, że świadkowie nie znają okoliczności tej sprawy – tj. nie znają realiów tej konkretnej umowy, a mieliby zeznawać o ogólnych kwestiach związanych z funkcjonowaniem i finansowaniem banku oraz konstrukcji umów takich jak sporna – co jest pozbawione znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Podobnie pominięto wniosek dowodowy strony pozwanej dotyczący opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości, ponieważ z tezy dowodowej wynika, że chodziło o dowód pozbawiony znaczenia dla wyniku sprawy - są to okoliczności obojętne przy ocenie abuzywności postanowień umowy w tej sprawie

i przy analizie, jaki kształt powinna przybrać ostatecznie umowa po wykluczeniu postanowień abuzywnych (ewentualnie ważności umowy jako takiej, którą Sąd ostatecznie uznał za ważną).

Z kolei wniosek powodów o zasięgnięcie opinii biegłego został pominięty z tej przyczyny, że sumy podane w żądaniach głównych pozwu, jak i te podane

w żądaniach ewentualnych (i to na nie należy zwrócić szczególną uwagę), nie były kwestionowane przez pozwanego. Bank nie zaprzeczył ani temu, że w okresie ostatnich dziesięciu lat przed wytoczeniem tego powództwa (lecz tylko do 30.06.2020) powodowie dokonali spłat kredytu na sumę 94.718,27 zł, ani temu, że w tym samym czasie – przy założeniu abuzywności mechanizmu indeksacji kredytu – powstała po ich stronie nadpłata w wysokości 44.142,16 zł. Bank nie zakwestionował również twierdzenia, że pobrał od powodów sumę 15.777,76 zł tytułem składek ubezpieczenia kredytu z niskim wkładem własnym (5.206 zł), a następnie tytułem prowizji za zwiększone ryzyko związane z niskim wkładem własnym (10.571,76 zł). Ogólne stwierdzenia odpowiedzi na pozew, kwestionujące roszczenia powodów, nie odnosiły się konkretnie do wysokości tych roszczeń, nie zarzucały obliczeniom powodów błędów rachunkowych, a jedynie opierały się na zarzucie wyjścia przez powodów

z nieprawidłowych założeń prawnych, a to pozostaje już do oceny Sądu, a nie do ustaleń biegłego sądowego. Obowiązkiem strony kwestionującej fakty podane przez przeciwnika jest konkretne wytknięcie, z którymi faktami i dlaczego się nie zgadza, nie zaś ogólnikowe zaprzeczenie stanowisku adwersarza. Dodać należy, że podstawą podania kwot przez powodów jest załączona do pozwu dokumentacja pochodząca od banku, uzupełniona tabelaryczną symulacją, do której obliczeń bank nie odnosił się krytycznie. Dlatego podane sumy należało uznać za bezsporne i niewymagające opinii biegłego.

Żądanie powodów opierało się w istocie na twierdzeniu, że część jej postanowień nie miała mocy wiążącej (nie była ważna lub też że nie została skutecznie uzgodniona z powodu wad mechanizmu indeksacji i wad mechanizmu pokrycia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w ramach kredytu). Jednocześnie podtrzymywała stanowisko, iż uznanie braku możliwości dalszego trwania umowy

w kształcie pozbawionym postanowień umownych dotyczących mechanizmu indeksacji prowadzić może jedynie do stwierdzenia (niejako wtórnie) nieważności umowy kredytu w całości. W ocenie powódki następujące postanowienia kształtujące mechanizm indeksacji: § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 umowy oraz § 8 ust. 3, § 9 ust. 4, § 10 ust. 4 i 5, § 11 ust. 4 i 5, § 12 ust. 3, § 13 ust. 4 Regulaminu oraz następujące postanowienia dotyczące kosztów niskiego wkładu własnego: § 9 ust. 7-10 umowy oraz § 7 ust. 6 pkt 2 Regulaminu są niedozwolone i powinny być pominięte przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta.

Wyprzedzając dalsze rozważania, trzeba już tu wskazać, że stanowisko powodów jest słuszne, ale nie w stopniu skutkującym aż nieważnością umowy.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszają jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem są klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść. Uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona, wymagałoby wykazania, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego, zaś konkretny zapis był z nim negocjowany.

Powodowie, zawierając sporną umowę, występowali jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c., co nie było kwestionowane przez stronę pozwaną. Zostało potwierdzone zeznaniami świadka przesłuchanego na wniosek banku, że powodowie nie negocjowali spornych postanowień umowy, a więc nie były one uzgodnione indywidualnie.

Po wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ((...)) z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG należy przyjąć, że postanowienia w tym zakresie podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie (art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c.). Wg umowy wysokość zobowiązania powodów (konsumentów) będzie przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty indeksacyjnej – kredyt wg kursu kupna, zaś rata wg kursu sprzedaży. W obu przypadkach chodzić miało o kursy pozwanego banku publikowane w niezdefiniowanej Tabeli. Konkretny sposób ustalania kursu nie został opisany w umowie. Bank miał jednostronną swobodę w zakresie ustalania kursu waluty indeksacyjnej. Umowa została zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez bank. Powodowie mogli uzgodnić kwotę kredytu w walucie polskiej, natomiast nie uzgadniano z nimi wszystkich pozostałych postanowień, w szczególności nie uzgadniano tego, czy mogą skorzystać z innego kursu waluty niż ustalany przez pozwanego. Z wyjątkiem wskazanych postanowień umowy, pozostałe nie były uzgodnione indywidualnie z powodami w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c. Zgoda na przyjęcie zaproponowanych przez bank postanowień warunkowała udzielenie kredytu.

Dalej należało rozważyć, czy – skoro zakwestionowane postanowienia dotyczą głównego przedmiotu umowy – są wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane sprzecznie z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy powódki jako konsumenta.

Umowa nie wskazywała, w jaki konkretnie sposób tabela kursów banku jest ustalana. Nie wskazywał również tego Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A., który w swoich postanowieniach odwoływał się do kredytów indeksowanych kursem waluty obcej, w tym (...). To zaś nie pozwala na uznanie, aby postanowienia waloryzacyjne były wystarczająco jednoznaczne. Przyznanie sobie przez pozwanego jednostronnej kompetencji do swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy prowadzi do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powódki w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., oceniane na datę zawarcia umowy. Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym bez znaczenia pozostaje sposób wykonania umowy stron w tym zakresie. Zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową

objętą badaniem. Bez znaczenia jest więc, jakie możliwości mieli powodowie w zakresie ewentualnej zmiany warunków spłaty określonych w umowie. Bezzasadne było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku wykazania, czy kursy walut (...) / PLN według których dochodziło do rozliczenia stron z umowy kredytu stanowiły kursy rynkowe, jak też te kursy się kształtowały w porównaniu do innych Banków, zależności kursu ze zmianami na rynku walutowym, czy w końcu stosowanej praktyki rynkowej.

W sprawie niniejszej o abuzywności postanowienia umownego decydowała jego treść - a nie sposób inkorporowania treści wzorca do umowy - dlatego zasadniczym była ocena ukształtowania w nim praw i obowiązków konsumenta, co oznacza, że jej zapisy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie waloryzacji kredytu i wyznaczającej wysokość zobowiązania powodów względem pozwanego nie były uzgodnione indywidualnie z powódką w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

Kwestionowane postanowienia umowy wskazywały na dwa rodzaje kursów – pierwszy do ustalenia wysokości kredytu w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz drugi do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN. Pierwszy z nich określono jako kurs kupna, a drugi – jako kurs sprzedaży (...). Jak wiadomo powszechnie, kurs kupna to w pewnym uproszczeniu kurs, po którym deklarowane jest kupno danej waluty, a kurs sprzedaży to kurs, po którym deklarowana jest jej sprzedaż, względnie kursy, według których będą rozliczane takie transakcje. Kurs kupna z reguły jest niższy od kursu sprzedaży, a że tak było zawsze w okresie wykonywania umowy stron potwierdza opisany powyżej sposób ustalania ich wysokości w pozwanym Banku. Różnica między tymi kursami, czyli tzw. spread walutowy, w uproszczeniu powinien zawierać w sobie koszt zakupu waluty i marżę (zysk) towarzyszącą jej sprzedaży. Naliczenie spreadu ma ekonomiczne uzasadnienie w przypadku rzeczywiście zawieranych transakcji kupna i sprzedaży waluty, gdzie są ponoszone rzeczywiste koszty i można oczekiwać wynagrodzenia za rzeczywiście powzięte czynności. Nie ma natomiast uzasadnionych podstaw stosowanie spreadu przy rozliczaniu wypłaty i spłaty kredytu udzielanego, wypłacanego i spłacanego w walucie polskiej, a jedynie waloryzowanego kursem waluty obcej. W przypadku takiego kredytu nie dochodzi bowiem do żadnych realnych transakcji walutowych związanych bezpośrednio z udzieleniem kredytu, a jedynie do szeregu obliczeń matematycznych, których celem jest określenie wartości kredytu udzielonego w PLN oraz wartości poszczególnych rat spłaty według miernika wartości, jakim jest kurs waluty obcej. Stosowanie w tym celu różnych kursów nie ma zatem racjonalnego uzasadnienia. Bank nie ponosi bowiem żadnych kosztów zakupu waluty w celu wypłaty konkretnego kredytu udzielanego

w złotych, ani kosztów jej sprzedaży na rzecz kredytobiorcy i nie powinien również oczekiwać ich zwrotu, jak i dodatkowego wynagrodzenia (zysku) z tytułu takich czynności. Uwaga ta jest aktualna w szczególności w odniesieniu do wszelkich umów kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, w ramach których koszty

i wynagrodzenie banku powinny zawierać się w ramach prowizji, odsetek i ujętej w nich marży (stanowiących naturalny i najpowszechniejszy sposób wynagrodzenia za korzystanie z kredytu) oraz w ramach opłat za konkretne czynności bankowe związane z obsługą kredytu. Zastosowanie dwóch różnych kursów, z których jeden jest wyższy (kurs sprzedaży, według którego ustalana jest wysokość rat spłaty), prowadzi do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej, a następnie ustalony w walucie obcej według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie staje się już kredytem

w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty jest bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty z odsetkami) też jest wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie. Najlepiej widać to na przykładzie, w którym spłata kredytu zaciągniętego

w walucie polskiej, a indeksowanego kursem waluty obcej, dokonywana byłaby tego samego dnia, w którym nastąpiła jego wypłata. Wypłacony w walucie polskiej kredyt zostałby w takim przykładzie przeliczony na walutę obcą według kursu niższego (jakim jest kurs kupna danej waluty), po czym, aby dokonać jego całkowitej spłaty (bez odsetek) tego samego dnia należałoby wpłacić środki w walucie polskiej w wysokości wyższej jednak niż wypłacone tytułem kredytu. Wysokość kredytu do spłaty stanowiłaby bowiem iloczyn kwoty kredytu przeliczonego na walutę obcą i kursu sprzedaży tej waluty, czyli kursu wyższego niż użyty do przeliczenia wysokości kredytu po wypłacie. Jak widać, różnica w tym zakresie nie wynika jedynie z wahań kursu danej waluty (skoro przeliczenia następują tego samego dnia), a jest jedynie wynikiem zastosowania spreadu, który staje się w ten sposób dodatkowym i – zważywszy, że umowy kredytowe

zawierane są na dłuższy czas, zaś wahania kursu są elementem przewidywalnym w niewielkim stopniu - nieznanym bliżej co do wysokości przy zawieraniu umowy wynagrodzeniem (zyskiem) banku.

Jeżeli takim zapisom towarzyszy postanowienie, że wysokość kursu sprzedaży, według którego będzie rozliczana spłata kredytu, ustalał będzie sam bank, może to prowadzić do sytuacji, w której np. chcąc uchronić się przed niekorzystnymi skutkami wahań kursowych danej waluty, względnie dążąc do podwyższenia swojego zysku, bank będzie arbitralnie podwyższać wysokość kursu sprzedaży, według którego rozlicza spłatę kredytu, w stosunku do wysokości rynkowej. Ryzyko takie wzrasta, gdy w umowie nie zostaną sprecyzowane jasne i obiektywne kryteria ustalania przez bank kursu waluty, przyjmowanego do rozliczania spłat kredytu w sposób, który pozwalałby kredytobiorcy na weryfikację poprawności kursu, a co za tym idzie sprawdzenie wysokości żądań banku (np. przez odwołanie do parametrów finansowych publikowanych lub znanych powszechnie). Brak takiej możliwości i zastrzeżenie dla banku wyłącznej kompetencji do ustalania wysokości kursu, według którego będzie rozliczana spłata kredytu i ustalana wysokość zobowiązania kredytobiorcy, jawiłyby się zatem jako rażąco naruszające interesy tego ostatniego. Narażałyby go bowiem na niczym w zasadzie nieograniczone żądania banku co do spłaty udzielonego kredytu i jego wysokości, zależne wszak wyłącznie od kursu waluty, do której waloryzowany jest kredyt, a którego wysokość zależy od woli banku.

Oceny tej nie zmienia ewentualna stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

W ocenie Sądu, uznać należało, że również postanowienia umowne dotyczące upoważnienia banku do naliczania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami, bowiem nie mieli oni żadnego wpływu na ukształtowanie umowy w tym zakresie. Ich decyzja ograniczała się wyłącznie do wyrażenia zgody lub jej braku na warunki umowy kredytowej zaproponowane ustalone w istocie jednostronnie przez pozwanego. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej kwestii pozostawało, iż powodowie wyrazili zgodę na zaproponowane przez pozwanego warunki zawarcia umowy, skoro nie było możliwości ich modyfikacji. Zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było narzucone przez stronę pozwaną, bowiem brak jego przyjęcia skutkowałby nieprzyznaniem przez bank kredytu (w kwocie wnioskowanej przez powodów). Jak już wskazano wyżej zgodnie z treścią przepisu art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeśli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. W niniejszej sprawie już samo nieprzedstawienie powodom treści umowy ubezpieczenia uznać należało za dokonane z naruszeniem dobrych obyczajów. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej, nieudzielenia stronie powodowej informacji o treści stosunku ubezpieczenia, a w szczególności pozbawienia powodów możliwości zapoznania się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego celem uzyskania przez niego wiedzy, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki zostały objęte tą ochroną oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, nie usprawiedliwiał fakt, że powodowie nie byli stroną umowy ubezpieczenia, a co za tym idzie - nie byli również uprawnieni do wyboru ubezpieczyciela. To oni mieli pokrywać koszty ubezpieczenia. Korzyść z zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była ewidentnie jednostronna. Tylko bowiem pozwany korzystał z ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z przedmiotowej umowy, nie ponosząc jednocześnie żadnych kosztów z tego tytułu, co stanowiło rażący przypadek przerzucenia na konsumenta kosztów i ryzyka. Ponadto, treść postanowienia mogła być myląca, bowiem mogła sugerować kredytobiorcy, że został objęty jakimś ubezpieczeniem, tak jak w przypadku np. ubezpieczenia spłaty kredytu poprzez przystąpienie do umowy ubezpieczenia. Powyższe również stanowiło

o godzeniu przedmiotowego zapisu umownego w dobre obyczaje poprzez jego nieprecyzyjną treść, która miała wywrzeć na konsumentach pozytywne wrażenie objęcia pewną ochroną, w sytuacji, w której w istocie pogarszała jego pozycję wobec przedsiębiorcy. Omawiany sposób zabezpieczenia kredytu został powodom narzucony. Sporna klauzula ze względu na swoją zdawkowość powodowała dezorientację konsumenta co do jego praw i obowiązków. Takie sformułowanie wzorca umowy należało uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami, tj. zmierzające do dezinformacji, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta oraz wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Zamiana nazewnictwa, polegająca na użyciu w toku wykonywania umowy wyrażenia „prowizja”, nie zmienia powyższej oceny. Prowizja należy się pozwanemu za czynności bankowe, a w tym przypadku trudno mówić o jakichkolwiek. Niezależnie od zasadniczej kwestii – że umowę ocenia się według stanu na datę jej zawarcia, w ocenie Sądu, chodziło wyłącznie o nazewniczą próbę przysłonięcia przez bank abuzywnego charakteru postanowień.

Wracając do indeksacji - sporne postanowienia umowy zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów. Wyeliminowanie ich i związanie stron umową w pozostałym zakresie, czyli przy zachowaniu postanowień dotyczących indeksacji kredytu, oznaczałoby, że kwota kredytu wypłaconego powodom powinna zostać przeliczona na walutę szwajcarską, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w walucie polskiej, a żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania żadnego innego kursu waluty. Zgodnie z wiążącą wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...)

w powołanym już wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie (...):

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następnie je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt. 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c.

i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski lub innych kursów wskazywanych przez strony w umowie. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem

w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następnie, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką bank powinien postawić do dyspozycji powodów w PLN, wykonując umowę kredytu.

Zbędne więc było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia m.in. kwoty wykorzystanego kredytu po indeksacji oraz poszczególnych rat należnych pozwanemu od powódki (przy założeniu, że wysokość rat spłacanych przez powodów w PLN wyliczana jest w oparciu o kurs średni NBP) celem wykazania korelacji pomiędzy kursami publikowanymi przez pozwaną Bank a kursami NBP czy też rynkowego charakteru kursów (k. 118v odpowiedzi na pozew). Zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu indeksacji, jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta. Dalej umowa stron może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu, którym jest zobowiązanie banku do udostępnienia kredytobiorcom na czas oznaczony kwoty środków pieniężnych na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie i zwrot kwoty wykorzystanego kredytu z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłata prowizji. Nadal znana jest kwota i waluta kredytu (PLN), cel kredytu, okres i termin spłaty, wysokość prowizji oraz oprocentowanie. Taka umowa w pełni odpowiada cechom umowy kredytu wskazanym w art. 69 pr. bank., jest zgodna z zasadą swobodnego kształtowania stosunków umownych i nie narusza zasad współżycia społecznego (w tym dobrych obyczajów omówionych w pozwie).

Uznanie postanowień umowy za niedozwolone ma prowadzić jedynie do ich usunięcia z umowy, a jej nieważność (bezskuteczność) powstaje tylko wówczas, gdy nie ma możliwości jej utrzymania. Ocena, czy umowa o taki kredyt może być utrzymana, wymaga ustalenia, czy jej elementy konstrukcyjne po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych nadal mieszczą się w jej zasadniczym typie, pozwalającym na przyjęcie, że może być wykonywana jako umowa o kredyt bankowy. Bez znaczenia jest przy tym, że niższe oprocentowanie wyznaczane jest przy pomocy wskaźnika odnoszącego się do kursu waluty innej niż waluta kredytu.

Wnioski wynikające z wyroków Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r.

(I CSK 242/18) oraz z 7 listopada 2019 r. (IV CSK 13/19) idą w podobnym kierunku

i dają się zastosować w niniejszej sprawie. Otóż wynika z nich, że eliminacja abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej nie prowadzi do upadku umowy w pozostałym zakresie. Dla oceny tej kwestii nie ma bezpośredniego znaczenia fakt, czy wymieniona klauzula określała świadczenie główne stron. Należy wprawdzie przyznać, że eliminacja postanowienia określającego takie świadczenie częściej prowadzi do upadku umowy w całości niż eliminacja postanowienia niezwiązanego ze świadczeniem głównym, ale fakt ten sam w sobie jest bez znaczenia, jeżeli na podstawie pozostałych postanowień możliwe jest określenie praw i obowiązków stron. W stanie faktycznym sprawy było to możliwe, gdyż umowa po eliminacji klauzul abuzywnych nadal zawiera wszystkie elementy konieczne dla określenia treści stosunku prawnego, a w szczególności kwotę kredytu w złotych, okres kredytowania i terminy spłaty oraz wysokość oprocentowania. Eliminacja abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej nie prowadzi do zmiany wysokości i zasad ustalania oprocentowania. W praktyce oznacza to, że kredyt oprocentowany jest w dalszym ciągu według stosowanych na ogół dla (...) stawek LIBOR, mimo że umowy wyeliminowane zostaje wszelkie powiązanie wysokości świadczeń z walutą inną niż polska. Nie ma tu znaczenia fakt, że bank najprawdopodobniej nie ustaliłby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby był świadomy abuzywności klauzuli waloryzacyjnej. Wniosek o stosowaniu dotychczasowych zasad oprocentowania kredytu wynika wprost z treści art. 385¹ § 2 k.c. i jest skutkiem wyeliminowania

z umowy wyłącznie postanowienia uznanego za abuzywne. Modyfikacja przy takiej okazji innych postanowień umowy byłaby sprzeczna zarówno z tym przepisem, jak

i z przedstawionym powyżej orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości UE, z którego wynika zakaz zmieniania przez sąd postanowień umowy. Jeżeli zakaz ten dotyczy bezpośrednio postanowienia uznanego za abuzywne, to tak samo, a nawet tym bardziej, musi obejmować także inne postanowienia umowy, które jedynie pośrednio wiążą się z postanowieniem abuzywnym. Nie wydaje się przy tym, aby wyciągnięty tu wniosek o konieczności stosowania oprocentowania wyrażonego według stawek LIBOR stanowił zbyt surową sankcję dla banku stosującego niedozwolone postanowienia umowne. Oznacza to jedynie tyle, że kredyt oprocentowany będzie według stawki niższej niż byłby najprawdopodobniej oprocentowany kredyt udzielony

w złotych i niezawierający klauzul walutowych. Wskazać należy, że podstawową sankcją przewidzianą w art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim na wypadek zaniechania wykonania obowiązków informacyjnych jest tzw. sankcja kredytu darmowego, polegająca na tym, że konsument zwraca kredyt w terminie i w sposób ustalony w umowie, bez żadnych odsetek i innych kosztów należnych kredytodawcy. Sankcja ta wydaje się więc znacznie surowsza, a może być uznana za rozwiązanie referencyjne w dziedzinie konsumenckich stosunków kredytowych.

Podsumowując, należy uznać, że nie ma podstaw do przyjęcia, że umowa jest nieważna. Umowa istnieje i jest ważna, a jedynie postanowienia umowy dotyczące mechanizmu indeksacji traktować należy jako niedozwolone. Strony umowy mają możliwość ustalenia treści stosunku prawnego, aby wyeliminować z niego klauzule abuzywne i kontynuować wykonywanie umowy w sposób prawidłowy. Sporna tu umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej spełnia wymagania art. 69 ustawy – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia). Określone były strony umowy, kwota i waluta kredytu (podana w złotych), cel, na jaki został udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i zmiennej stopy bazowej). Prawidłowości tej nie zmienia postanowienie, że kwota udzielonego kredytu miała być indeksowana kursem waluty obcej. Wymaga bowiem podkreślenia, że w przeciwieństwie do umowy kredytu denominowanego znana była w tym przypadku od początku kwota kredytu w złotych. Art. 358¹ § 2 k.c. przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. W przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca. Zasady wypłaty kredytu w złotych i spłaty, również w złotych, a nadto sam wniosek kredytowy, nie pozostawiają wątpliwości, że strony zamierzały zawrzeć umowę kredytu bankowego w tej właśnie walucie. Dopuszczalność prawna kredytów indeksowanych walutą obcą wynika z wyraźnego wskazanie tego rodzaju kredytów w treści art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011 r. Trudno uznać, aby konstrukcja umowy kredytu indeksowanego była sprzeczna z prawem (zwłaszcza, że art. 69 prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym od 26.08.2011 r. wprost wspomina o tego rodzaju kredytach) lub zasadami współżycia społecznego, skoro ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego obciąża obie strony.

Postanowienia dotyczące kwoty i waluty kredytu (PLN) stawianego do dyspozycji powódki, jego celu oraz wysokości odsetek, prowizji, a także terminy,

w jakich powódka ma dokonać spłaty, zostały sformułowane jednoznacznie i w sposób zgodny z przepisami art. 69 prawa bankowego. Przy czym okoliczności dotyczące wejścia w życie ustawy „antyspreadowej”, a także dotyczące zawarcia aneksu do umowy były bez znaczenia dla sprawy, ponieważ ważność umowy ocenia się na datę jej zawarcia, a nie na datę późniejszą (w tym przypadku 6 lat późniejszą).

Niezależnie od powyższego, Sąd podziela argumentację powodów, że mieliby ona interes prawny w żądaniu nieważności umowy, ponieważ ewentualne podzielenie przez Sąd argumentacji o nieważności umowy tylko na potrzeby rozstrzygnięcia

o zapłatę wynikać będzie nie z sentencji wyroku, lecz z uzasadnienia, a nie ma pewności, czy będzie to uznawane w innych postępowaniach w kategorii powagi rzeczy osądzonej, a ponadto orzeczenie stwierdzające nieważność umowy może dawać podstawę również do stwierdzenia nieważności hipoteki ustanowionej na zabezpieczenie kredytu.

Podkreślić należy, że zasądzenie zwrotu nadpłaty rat kredytu nastąpiło w odniesieniu do okresu spłaty – 10 lat przed wniesieniem powództwa – zgodnie z żądaniem pozwu, zaś zarzut przedawnienia był bezzasadny w zakresie rozpoznanych roszczeń powodów. Fakt, że umowę zawarto wcześniej niż 10 lat przed wytoczeniem powództwa, jest nieistotny w omawianej tu kwestii.

Zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 9.07.2018 r., termin przedawnienia roszczeń powoda (niezwiązany z prowadzeniem działalności gospodarczej) o zwrot nadpłaty świadczenia spełnionego ratalnie (niemającego charakteru świadczenia okresowego, jakim byłby np. czynsz najmu), wynosił 10 lat. Świadczenie nienależne ma charakter bezterminowy, a bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się w chwili określonej w art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, czyli od dnia,

w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność

w najwcześniejszym możliwym terminie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku

z 18.08.2017 r., I ACa 122/17). W przypadku dochodzenia nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych na podstawie konstrukcji świadczenia nienależnego okres przedawnienia wynosił 10 lat zgodnie z art. 118 k.c. W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustawach (Dz.U.2018.1104 z dnia 8 czerwca 2018 r.) termin przedawnienia wynosi 6 lat. Zgodnie z art. 5 ust. 2 cytowanej ustawy, jeżeli termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Zgodnie z wyrokami (...)

z 22.04.2021 r. (C-485/19) i z 10.06.2021 r. (C-6-9/19) oraz w połączonych sprawach od C-776/19 do C-782/19, przepisy dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wprowadzie sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń konsumenckich, mających na celu stwierdzenie, że dane postanowienia umowne mają charakter nieuczciwy (np. roszczeń o ustalenie bezskuteczności postanowień, nieważności umowy lub nieistnienia stosunku prawnego zawierającego postanowienia niedozwolone), jednak nie stoją na przeszkodzie przedawnieniu roszczeń restytucyjnych będących następstwem takiego stwierdzenia, tj. np. roszczeń o zwrot świadczeń spełnionych w wykonaniu postanowień nieuczciwych. Ze wspomnianych wyroków wynika nadto, że bieg terminu przedawnienia takich roszczeń restytucyjnych nie może się rozpocząć lub skończyć przed datą powzięcia przez konsumenta wiedzy o niedozwolonym charakterze takiego postanowienia, względnie przed dniem, w którym przy zachowaniu przeciętnej staranności wiedzę taką mógł - obiektywnie rzecz biorąc - powziąć. Wobec treści uchwały (7 sędziów) Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21) należy przyjąć, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c. W ocenie Sądu, datą, w której kredytobiorca najpóźniej dowiedział się lub mógł z zachowaniem przeciętnej staranności i obiektywnie dowiedzieć się o niedozwolonym (nieuczciwym) charakterze postanowień umów kredytów indeksowanych lub denominowanych w walucie obcej uprawniających kredytodawców do swobodnego i samodzielnego ustalania kursów wymiany, była data wejścia w życie ustawy antyspreadowej, tj. 26.08.2011 r. Ustawa antyspreadowa stanowiła bowiem reakcję na sytuację związaną z nagłym wzrostem kursu waluty szwajcarskiej w stosunku do waluty polskiej i trudności, jakie niektórzy kredytobiorcy zaczęli mieć w spłacie kredytów indeksowanych lub denominowanych do tej waluty, jak również efektem zastrzeżeń co do swobody ustalania kursów wymiany przez kredytodawców, czyli banki. Zgodnie z zapisami tej ustawy nałóżono na banki obowiązek wprowadzenia w umowach szczegółowych zasad określania sposobów

i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, a nadto umożliwienia kredytobiorcom spłaty bezpośrednio w walucie, a w tym celu bezpłatnego otwarcia

i prowadzenia odrębnego rachunku (por. art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 75b pr. bank.). Ustawa antyspreadowa jest aktem prawa powszechnie obowiązującego i została ogłoszona w sposób umożliwiający bezproblemowe zapoznanie się z jej treścią; była również szeroko komentowana w środkach masowego przekazu, co umożliwiałoby powzięcie wiedzy o jej treści, skonfrontowanie jej z zapisami poszczególnych umów

i przekonanie się o uczciwości lub nieuczciwości konkretnych postanowień. Wobec jednoznacznej treści wspomnianej uchwały Sądu Najwyższego należy więc przyjąć, że datę wejścia w życie ustawy antyspreadowej, tj. 26.08.2011 r. należy potraktować za datę, przed którą nie mógł rozpocząć się termin przedawnienia konsumenckich roszczeń wywodzonych w umów „frankowych”. Do dnia wniesienia pozwu nie upłynął od tej daty okres 10-letni, stąd roszczenia pozwu w tej sprawie są w całości nieprzedawnione.

Wszystkie te spostrzeżenia dotyczą w równym stopniu żądania pieniężnego, które zostało zasądzone, jak i żądania, które zostało oddalone (głównego).

Wbrew twierdzeniom pozwanego, nie zachodzi żadna przesłanka negatywna żądania zwrotu nienależnego świadczenia. Powodowie nie wiedzieli, że świadczą bez podstawy prawnej. Fakt, że wytoczyli powództwo, świadczy tylko o tym, że liczą na uwzględnienie jej roszczeń, a nie mają pewności co do słuszności swego stanowiska. Orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego jest w poruszonych tu kwestiach niejedolite. Powodowie świadczyli ponadto w przymusowej sytuacji – zaniechanie świadczenia wiązałoby się z oświadczeniem o wypowiedzeniu umowy przez bank, z wszystkimi negatywnymi tego konsekwencjami.

Kwota nadpłaty wynikającej z wyeliminowania z umowy klauzul abuzywnych była zatem świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy) i podlegała zwrotowi na podstawie art. 405 k.c. To samo dotyczy kwot świadczonych jako zwrot kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, a następnie jako prowizja z tego tytułu.

Powołane przepisy przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić także należy, że stwierdzenie, iż świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodów, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku V Wydział Cywilny z dnia 18 grudnia 2020 r., V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.).

W żadnym razie nie można uznać powodów – osób broniących się przed krzywdzącymi ich postanowieniami umowy kredytowej – za nadużywających swych praw w kontekście art. 5 k.c. To bank był stroną silniejszą kontraktu i to on sformułował postanowienia umowne, które okazały się być wadliwe.

Z tych przyczyn na podstawie art. 189 k.p.c., art. 69 prawa bankowego, art. 410 i art. 411 k.c., a także art. 481 § 1 i 2 k.c. powództwo główne, oparte na zarzucie nieważności umowy, zostało oddalone, a uwzględnione zostało powództwo ewentualne.

Zgodnie z art. 98 k.p.c. strona, która przegrała proces, obowiązana jest do zwrotu jego uzasadnionych kosztów na rzecz strony wygrywającej. Na koszty procesu po stronie powodów składają się: opłata od pozwu (1.000 zł), opłata za pełnomocnictwo (17 zł), i wynagrodzenie pełnomocnika w stawce wynikającej z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (10.800 zł). Nie było podstaw do podwyższania stawki minimalnej.

sędzia Rafał Kubicki